

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

3 mies. z dost. ilust. 4.50 gr
6 mies. z dost. ilust. 8.50 gr
1 rok z dost. ilust. 15.50 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 8-go listopada

№ 306

Walka z płotami

Od morza, aż po Karpaty, od Niemna aż po Odrę, zaczął się znowu niebывały bałas, — tym razem o ograniczenie importu.

Myśl chwalebna, cel wzniosły, pomysł wspaniały — tylko jak zwykle wykonanie pod złocnym psen: — ujęcie kwestji płytkie i powierzchowne — środki zaradcze, nie wróżące najmniejszego powodzenia. —

Trzeba sobie uświadomić, że nasz handlowy bilans ujemny, że nasza kolosalna przewyżka importu

SĄ TO ZJAWISKA TYPOWO EKONOMICZNE,

które nie dadzą się usunąć, nawet najlepiej zorganizowaną agitacją, a nawet pięciokrotnym odegraniem „Pierwszej brygady“ — tudzież gromkimi okrzykami na cześć pana ministra wojny.

W życiu poszczególnych jednostek, w życiu całych narodów — tak jak w matematyce rządzą bezlitośnie twarde praktyki, bezustająca gra przyczyn i skutków, z których

UKŁADA SIĘ CAŁA HISTORJA ŚWIATA. —

Znaną jest prawda, że gdyby nos Kleopatry był o centymetr dłuższy — dzisiaj inaczej wyglądałaby karta Europy, tak samo znane jest gorzkie doświadczenie, że prawa, które rządzą życiem nie zmieni żadne rozporządzenie administracyjne, nawet znaczną większością uchwalone przez Sejm lub wydane „w drodze“ rozporządzenia samego pana Prezydenta.

Dlatego też kilometrowe, polskie Usta wstawstwo, nieco bufonowate i nadęte paragrafami, dowodzącami niezbitnie że prawodawca nieporządnie dużo zepsuł tu papieru i atramentu, ustawodawstwo które w rezultacie utrudnia tylko życie uczciwym obywatelom, zaostrza stosunki socjalne, „bięci każdą narodową“, — nie może uregulować najprostszycch zagadnień życia państwowego.

Jeżeli porównamy wwóz do Polski takich „luksusów“ jak rodzynki, pieprz, ryż, bobkowe liście, cytryny, kakao i t. p. — z analogicznymi pozycjami wwozu w innych krajach (np. Francja) — to przekonamy się, że wwóz ten stanowi zaledwie jedną trzecią tego co wypada tam na głowę.

Przyczyny należy szukać i jest to sprawa dzianem jedynie niezmiernie nędzy społecznej.

Przyczyną tkwi gdzieindziej. Sprawdzamy olbrzymie ilości zboża, pszenicy, mąki, maszyn samochodów, skór, i t. p.

Otóż one to stanowią gros naszego deficytu.

W kraju jest zapotrzebowanie na te materiały, — stąd wniosek prosty — należa

ło by je na miejscu wyrabiać, co, po pierwsze, zajęło by tę masę bezrobotnych, które żywi bez pożytku państwo i które stanowią bogaty żer dla czerwonej zarazy, a po drugie zmniejszyło by ten właśnie import, które gubi nasze państwo. —

Ale jak tu coś budować w Polsce? Oto przykład.

Przemysłowiec K. chciał założyć fabrykę czekolady w jednym z większych miast b. Kongresówki. Zakup placu. Około dziesięciu procent kosztów notarialnych i podatków. Potem minimum drugie dziesięć — podatek majątkowy. — Komisje przemysłowe - przeciągnięte wymagania techniczne. Świadczenia socjalne koło dwudziestu procent robocizny. W perspektywie z pięć strajków i wieczna walka o podatki magistrackie i wprost dzięki roszczeniom fiskusa Kapitalista po głębszym rozmyśle — zrezygnował z lekkomyślnego planu

Pojechał do Gdańska. Dostał **DARMO**

plac od miasta; kabel do motorów i motory dała elektrownia z rozpiątą na lat 10. Zwolnienie od wszelkich podatków na lat kilka.

W rezultacie fabryka stanęła w Gdańsku. —

Pewien przedsiębiorca (W-ski z Łodzi) budował fabrykę. — Skutkiem braku kapitałów stanął z budową na rok. Kasa Chorych przez ten czas liczyła mu podatek od 300 robotników, pod pozorem że zameldował ustnie o skończeniu robót — nie na formularzu i zarządziła licytację, jeszcze

nie ustawionych maszyn w pakach — na pokrycie swoich wierzytelności.

Przedstawiciele Forda, również chcieli stworzyć coś w Polsce — ale obzajmiwszy się dokładnie z ustawodawstwem — w porę wycofali się z tego smętnego interesu.

Otóż najważniejszą przyczyną naszego importu, nie jest jakiś zwarjowany luksus burżuazji, o czym się krzyczy i bez tego skomunizowanym masom — nie, po prostu nie — jest to brak potrzebnych narzędzi kulturalnemu rzeczy, które quite, que quite musimy sprowadzać z zagranicy.

Polityka wystraszania kapitału z kraju — odniosła zupełny sukces

NIKT NIE CHCE u NAS INWESTOWAĆ NOWYCH WYTWÓRN.

— za to musimy kupować za drogie pieniądze u obcych.

Tu nie pomoże wrzaskliwa agitacja hańbienie obcych wyrobów: będą one szły jak idą do Polski — legalną czy nie legalną drogą.

Tu trzeba zmienić warunki wewnętrznej wytwórczości, zmniejszyć wręcz nieprzytomne opodatkowanie przedmiotów w żywych i martwych, aż do chustki od nosa włącznie, popierać inicjatywę prywatną tworzyć fabryki a nie obcinać na rynku głowy manekinom i łamać płoty z angielską reklamą, — jak to w Warszawie zrobiła „patryjotyczna“ młodzież.

A. S.

— o o o —

DYREKCJA

Łódzkiego T.W. Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W.P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIK, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-ego kwartału (brązowej) t. j. za czas od 1 listopada 1928 roku do 1 lutego 1929 roku, upływa dnia 10 listopada r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności,

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek za III kwartał 1928. roku.

Wielki dobroczyńca Europy Herbert Hoover - prezydentem Stanów Zjednoczonych

Kandydat demokratów Smith poniósł zupełną klęskę

NOWY JORK, 7,11 ATE — Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych zakończyły się wielkim zwycięstwem kandydata republikanów, Hoovera. Hoover odniósł zwycięstwo w stanie nowojorskim a także w stanach Florida i Oklahoma, które były zawsze uważane za twierdzą demokratów. Natomiast demokraci zwyciężyli w stanach Massachussets, New Jersey i Montana, uważanych dotąd za republikańskie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zwycięstwo Hoovera będzie równie wielkie, jak zwycięstwo Coolidge'a w roku 1924, który otrzymał 3 razy tyle głosów co jego przeciwnik.

NOWY JORK, 7,11 ATE — Według ostatecznych obliczeń na Hoovera padło 387 głosów, t. j. więcej niż otrzymał w 1924 r. prezydent Coolidge. Sukces republikanów jest przygniatający i przewyższa wszelkie oczekiwania. Nawet Stany Południowe, które tradycyjnie głosowały na kandydatów demokratycznych, tym razem oddały swe głosy na Hoovera. Również w stanach zachodnich i wschodnich Hoover otrzymał ogromną większość głosów.

NOWY JORK, 7,11 Cała Ameryka żyje pod znakiem przeprowadzonych wczoraj wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Obaj kandydaci, Hoover i Smith spędzili całą noc w lokalach zarządów swych partyj, oczekując z największym napięciem pierwszych wiadomości o wyniku wyborów. Nadchodzące początkowo wyniki rozmaitych stanów były korzystne zarówno dla Hoovera jak i dla Smitha. W Nowym Jorku zdawało się nawet początkowo, że zwycięży gubernator tego miasta, Smith, później jednak okazało się, że i tu zwyciężył Hoover.

Tymczasowe obliczenie głosów dokonane około godz. 12-ej w nocy (godz. 6 rano według czasu środkowo europejskiego) wykazuje już zwycięstwo Hoovera, za którym opowie się około 320 elektorów.

O godz. 1-ej (godz. 7 — czasu środkowo-europ.) nadchodzi wiadomość: twierdzą demokraci, stan Virginja, gdzie od 63 lat nie wybrano nigdy żadnego republikanina, padła i wybrała republikanina.

Liczba elektorów Hoovera wzrasta do 386, a więc o 4 więcej, niż uzyskał Coolidge w roku 1924.

Taki wynik wyborów wywołał wśród demokratów konsternację. Smith traci swój

żywiolowy humor, jaki go zawsze cechuje. Demokraci nie tylko nie uzyskują zwycięstwa, ale stwierdzają zupełne rozbitcie partii Najsilniejsze stany demokratyczne: więc Virginia, Floryda, Ohlahoma i Texas przeszły na stronę republikanów.

Najświeższe obliczenia wykazują 411 głosów dla Hoovera.

Organ demokratyczny „New York World” określa liczbę głosów, jaką uzyskał Hoover na 455, (Liczba zaś wszystkich elektorów wynosi 531).

Do tak wielkiego sukcesu republikanów przyczyniło się w niemałej mierze, zdaniem polityków, amerykańskich, świetne hasło wyborcze — „prosperity”, dobrobyt, któremu demokraci nie mogli przeciwstawić mocniejszego.

NOWY JORK, 7, 11. Gdy zwycięstwo kandydata republikańskiego Hoovera stało się faktem dokonany. Smith wysłał do

niego telegram następującej treści: „Gratuluje Panu serdecznie zwyciężycę zdrowia i równie pomyślnych wyników przy sprawowaniu urzędu”.

Nowy Jork 7 listopada (aw)

Wiadomości ze stanów południowych i południowo — zachodnich brzmią jednoznacznie, wskazując, iż Hoover wszędzie odniósł znakomity sukces. Ogólna ilość mandatów przedstawia się obecnie w ten sposób, iż Hooverowi przypada 467, zaś Smithowi zaledwie 64. Ewentualne zmiany, które mogą w układzie sił nastąpić, dotyczyć mogą zaledwie kilku mandatów, które mogłyby przypaść dla Smitha, jednakże nie będą one miały wpływu na wynik wyborów.

Nawet miejscowości, które uważano za najzupełniej pewne, jako opanowane przez zwolenników Smitha, oddały swoje głosy Hooverowi.

Niemita przygoda kapitanatu gdyńskiego

OKRĘT NORWESKI UCIEKA Z GDYNI

W obawie przed odpowiedzialnością za uszkodzenie łamacza fal

Gdynia 7 listopada (aw)

Do portu gdyńskiego zawinął wczoraj okręt norweski „Ulrycha”; który podczas zawijania do portu uszkodził poważnie łamacz fal. Kapitan portu wystąpił do dowództwa okrętu o złożenie kaucji w kwocie 8—miu ty-

sięcy złotych, z której pokryje się koszty reparacji łamacz fal. Tymczasem nocy dzisiejszej „Ulrycha” uciekł z portu; zostawiając w kapitanacie papiery okrętowe i poważne zobowiązania u dostawców.

Ukraińska prowokacja

Uczniowie ruskiego gimnazjum występują w czapkach siczowych strzelców

Stanisławów 7 listopada (aw)

Na ulicach Stanisławowa, w związku z rocznicą wybuchu wojny domowej w Galicji Wschodniej, ukazały się znowu charakterystyczne czapki strzelców siczowych, z okre-

su walk o Lwów. Czapki te noszą przeważnie uczniowie gimnazjum miejscowego ruskiego, które oficjalnie uchodzi za szkołę polską. Opinia publiczna uważa postępowanie takie za prowokację.

Boiszewickie metody

Strajk w browarach lwowskich

Spowodowało 300 robotników bez podania przyczyn

Lwów 7 listopada (aw)

W dniu dzisiejszym wybuchł w browarach lwowskich strajk, do którego przystąpiło około 300 robotników, w sposób dziki, nie wysuwając uprzednio żadnych żądań. Do piero w kilka godzin po wybuchu strajku de-

legaci robotników oświadczyli, iż jest to odpowiedź na zwolnienie kilku zatrudnionych w browarze.

Przypuszcza się, iż chodzi tu o zwykłą demonstrację, stojącą w związku z zajściami we Lwowie w pierwszych dniach listopada r. b

DOKOŁA PRZESILENIA RZĄDOWEGO WE FRANCJI.

PARYŻ, 7,9 ATE — Prasa francuska

podaje wiadomość, że na uchwałę zjazdu stronnictwa radykalno-socjalistycznego, która doprowadziła do przesilenia gabinetowego wpłynęła zagadkowa polityka kapitału

niemieckiego.

Z kół parlamentarnych dowiadujemy się, że w razie gdyby Poincare zrzekł się mandatu tworzenia gabinetu to najpoważniejszymi kandydatami są: Briand i minister komunikacji Tardieu.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 6-X 1928 r. 3051
Dla dorosłych;

Przedpiekle

Dramat w 10 aktach według powieści
Gabrieli Zapolskiej
Wykonawcy rol gł.: Eliza la Porta, Dagny Servaes
i Werner Kraus
Dla młodzieży;

Odzyskanie Niepodległości Polskiej

Fragment walk i pracy pokojowej narodu
polskiego w ostatnim dziesięcioleciu 1918-1928

UWAGA: Z powodu przypadającej 10-letniej
Rocznicy odzyskania Niepodległości, w sobotę,
dnia 10 listopada od godziny 1.30 po południu i
w niedzielę, dnia 11 listopada od godz. 4 po poł.
wejście do hali na wszystkie seansy BEZPŁATNE

ETNA DZIAŁA.

Rzym 7 listopada (ate)

Lawa wciąż się wydobywa z krateru Etny i dopłynęła na odległość dwóch kilometrów od miejscowości Mascali którą ludność już opuściła.

NIEUDANY ZAMACH NA ARSENAŁ.

Wilno 7 listopada (aw)

W nocy z 4 na 5 bm. w Kownie usiłowano dokonać zamachu na artyleryjskie składnicy amunicyjne. Zamach został udaremniony. Aresztowano trzech osobników przy których znaleziono broń i większą ilość prochu.

PRZEZ RADJO

PROGRAM, CZWARTEK, dn. 8 listopada.

11.56 — 12.05 Sygnal czasu, komunikat lotniczo—meteorologiczny, 12.05—12.30 Odczyt dla młodzieży szkolnej pt. „Jak pracowaliśmy w kooperatywie szkolnej i co z tego wynikało” — wygl. p. W. Krawczyński, 12.30—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu—akademii dla szkół powszechnych ku uczczeniu 10—lecia Niepodległości Polskiej, 14.00—15.00 Przerwa. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—15.45 Odczyt p. t. „O duszy u zwierząt” — wygl. dr. Knappe 15.45—16.00 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, 16.00—16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55—17.10 Przerwa. 17.10—17.35 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki, 17.35—18.00 Odczyt pt. „Zakres działania samorządu terytorjalnego” (Dział Samorząd) — wygl. dyr. Józef Bek. 18.00—19.00 Ludyca literacka, a) Występ Mieczysława Frankla, b) p. Tadeusz Bocheński wypowie wiersz Juliusza Wirskiego pt. „Szalony Speaker”; 19.00—19.20 Rozmaitości. Występ p. Ludwika Lawińskiego. 19.20—19.30 Przerwa. 19.30—19.55 Odczyt pt. „Racjonalizacja rolnictwa” (Dział „Rolnictwo”) — wygl. prof. Stefan Biedrzycki, 19.56—20.00 Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, 20.00—20.05 Komunikat rolniczy, 20.05—20.30 „Romantyka muzyczna XIX wieku” (Odczyt V—ty ostatni) — wygl. prof. Stanisław Niewiadomski, 20.30 Koncert wieczorny, Muzyka lekka, 22.00—22.05 Komunikat lotniczo — meteorologiczny, 22.05—22.20 Komunikat PAT.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dzisiaj Przepiękny film p. t. Dzisiaj

„KWIACIARKA z NEAPOLU”

(Kiedy włoszka kocha)

Historja młodej i pięknej dziewczyny, pozbawionej opieki rzuconej na pastwę losu
W roli głównej **Madge Bellamy**
artyстка

Film przepojony czarów włoszki farofatem kwiatów
Błyskawicą w reżyserja koncertowa gra

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po pol
I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Czasami „plecy” nie pomogą

Pop „protestuje i żąda”

Ciemne i niewidome, interesujący obiekt dla prokuratora

CHCE NIE DOPUŚCIĆ DO UTWORZENIA PARAFJI KATOLICKIEJ.

Pod koniec lata ubiegłego została erygowana wprost niezbędna placówka katolicka w naszych dalekich kresach północno-wschodnich, mianowicie w m. Zalesiu, pow. dziśnieńskiego, par. głęboskiej. W majątku tym, położonym od najbliższego kościoła o 14 km., w początku października r. b. została poświęcona katolicka kaplica, która ma służyć tymczasowo ludności miejscowej jako świątynia parafjalna, gdyż został tu również osadzony ksiądz katolicki. Przyszła parafia ma liczyć około 1,500 wiernych. Ludność katolicka z wielką radością powitała to nowe rozporządzenie J. E. ks. arcybiskupa metropolity wileńskiego, prawosławna również dość otwarcie okazuje swe zadowolenie.

Widząc to, miejscowy duchowny prawosławny, pop Bałaj, przypomniał sobie carskie czasy i idąc za przykładem swoich poprzedników, wniósł do władz rządowych protest i żądanie, aby nie zezwoliły na założenie w Zalesiu parafji katolickiej, motywując swe wystąpienie tem, że śpichrz majątkowy, który tymczasowo przerobiony został na kaplicę, budowali rzekomo prawosławni mieszkańcy wsi okolicznych, a więc musi on należeć do prawosławia, jak

również tem, że tu według jego statystyki, niema wcale katolików, a ci, co są, muszą być prawosławnymi. Pobieżny jednak obrachunek wykazuje, że do nowopowstałej parafji będzie należało około 1.500 osob. Popa Bałaja to jednak nie interesuje, czuje się zagrożonym na swem stanowisku, więc ucieka się do tej metody.

Duchowny Bałaj jest to były nauczyciel szkoły ludowej z czasów carskich o bardzo podówczas radykalnem zabarwieniu społeczno-politycznem. W czasie przewrotu bolszewickiego był jednym z czynniejszych komisarzy leninowskich, obecnie zaś udaje nawróconego i lojalnego obywatela Rzeczypospolitej. Mimo to energicznie działa na korzyść Rosji, podtrzymując w swych obecnych owieczkach prawosławnych przekonanie o sezonowym państwie polskiem i powrocie złotych czasów rosyjskich. Dlatego to przed jedną z miejscowych nauczycielek otwarcie zapowiedział, iż niebawem rozpocznie walkę z księdzem w Zalesiu i na nadzieję zwyciężyć, gdyż ma silne plecy. Dodajmy od siebie: ma wprawę, dość skutecznie bowiem zwalczył jeszcze bardzo niedawno wszelką religję, jako „opjum dla narodu”.

ZYCIE SPORTOWE.

Terminy meczów ligowych

OSTATECZNIE USTALONE ZOSTANĄ NA NAJBLIŻSZYM POSIEDZENIU W. G. i D. w WARSZAWIE.

(C—S) Do ukończenia tegorocznych rozgrywek ligowych pozostały jeszcze do rozegrania następujące mecze: 11,11 Legja — Polonia, IFC. — Warszawianka, Czarni — Warta, Wisła — Śląsk. 18,11. Warszawianka — Śląsk, Polonia — Ruch, Czarni — Legja, IFC. — Wisła, Warta — Turyści. 25,11. Cracovia — IFC. Hasmonia — Warszawianka, Pozostały jeszcze również do rozegrania me-

cze Wisła — ŁKS., Legja — Ruch, Czarni — Hasmonia i Czarni — Pogoń, których terminy ustalone zostaną na jurzejszem posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny w Warszawie.

W przyszłym roku w lidze będzie tylko 13 klubów, ponieważ 3 kluby spadają: Śląsk, Hasmonia i TKS. a wejdzie tylko jeden klub (Carbarnia albo ŁTSG.)

Sukcesy pabjanickiej burzy

ZGODNIE Z SWEM MIANEM KLUB TEN DĄŻY NIEPOKONANY NAPRZÓD

(C—S) Jak się dowiadujemy pabjanicka Burza, która stanowi rewelację tegorocznych rozgrywek okręgowych, pokonała znów ubiegłej niedzieli Orle ze Zgierza w stosunku 7:1 i bezapelacyjnie zdobywa mistrzostwo swojej grupy w klasie B. Na 5 spotkań o mistrzostwo Burza wygrała wszyst-

kie zdobywając rekordowy stosunek bramek 28:3. Najzaszczytniejsze wyniki z Burzą, uzyskała Hasmonia łódzka, która również była kandydatem do przejścia do klasy A. Burza jest obecnie bezsprzecznie najsilniejszym klubem footballowym w Pabjanicach.

10-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI w SPORCIE

(C—S) Jak się dowiadujemy Zarząd Okręgowy Związku Piłki Nożnej postanowił narówni z innymi związkami i instytucjami, godnie uczcić rocznicę niepodległościową Polski. W tym celu w dniu 10 bm. ma być zorganizowana akademja sportowa, a następnego dnia zawody footballowe. Szczegółowy program uroczystości sportowych ustalony będzie na specjalnem zebraniu Zarządu ŁZOPN., które odbędzie się w dniu dzisiejszym.

W POSZUKIWANIU REWANŻU.

(C—S) Dowiadujemy się, że Warta poznańska, która przed kilkoma tygodniami w czasie jubileuszu ŁKS., uległa w Łodzi czerwonym w stosunku 6:0, zwróciła się do zarządu ŁKS-u z prośbą o rozegranie meczu rewanżowego w Poznaniu proponując ŁKS-owi najdogodniejsze warunki. Termin meczu ustalony zostanie w najbliższych dniach.

List pasterski J. E. Ks. Arcyb. Kakowskiego

Z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski

Aleksander Kardynał Kakowski z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup Warszawski Wielebnemu Duchowienstwu Archidiecezji Warszawskiej pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie.

11-go listopada br. Polska odrodzona obchodzi pierwsze dziesięciolecie swej niepodległości. Przez ten okres czasu utrwaliła i obroniła swój byt niezależny za sprawą Opatrzności Bożej, wstawiennictwem Marji Królowej Korony Polskiej i orędownictwem Świętych Patronów naszych.

Z chlubą wspominam o tem, że gdy naród cały wspólnym wysiłkiem poświęcenia i bohaterstwa odpierał napór wrogów i kapłani nasi, jako nieodrodni Synowie Matki Ojczyzny, przyczynili się ze swej strony do zbawienia Polski, zanosząc gorące modły do Boga w uroczystych błagalnych nabożeństwach, wyprasząc ratunek z nieba, budząc otuchę wśród ludu, podtrzymując ducha wśród żołnierzy z narażeniem nawet życia swego, że wspomnę świetlane imię Księdza Skorupki.

W ciągu tego dziesięciolecia duchowieństwo nasze, pasterzując z poświęceniem po parafjach wśród ludu wiejskiego i wśród robotników po miastach, utrwalając zasady zgody, ładu i porządku społecznego, przyczyniło się w znacznej mierze do ustalenia bytu państwowego. Nie uchylano się od współpracy z czynnikami rządowymi w tem wszystkim, co służy ku dobru i pokojowi powszechnemu i pogłębieniu idei państwowej, narodowych tradycji i narodowych ideałów.

Gdy więc Polska cała obchodzić ma uroczystości wielki dla nas dzień 11 listopada i wspominać będzie ze szlachetną dumą, jakośmy zerwali kajdany niewoli i stali się wolni, równi w rodzinie narodów, niepodlegli i mocarstwowi, to i duchowieństwo polskie wspólnym uczuciem przepełnione, weźmie czynny udział w powszechnych objawach radości narodowej, nadto postara się, ab w dniu tym po całej Archidiecezji naszej dziękczynne zabrzmiały modły do Boga.

Podzielać z całym duchowieństwem moją radość i dumę Polaka-Obywatela, postanawiam, aby w dniu 11-go listopada, który w tym roku jest dniem niedzielnym, Czcigodni Księża mojej Archidiecezji odprawili po Sumie nabożeństwo Te Deum

z modlitwami pro gratiarum actione, dziękując wraz z ludem wiernym Bogu za otrzymane łaski w ciągu tego dziesięciolecia, dziękując za uzyskaną niepodległość Polski za zjednoczenie ziem polskich, za ustanowienie państwa i rządu.

A jednocześnie niech Czcigodni Księża modlą się wraz z ludem o zgodę i zjednoczenie serc i umysłów w pośród obywateli, synów jednej ziemi, — o umocnienie i rozwój organizacji państwowych i społecznych — o błogosławieństwo dla głowy państwa i podległych mu urzędów, o utrwalenie sąsiedzkich stosunków z ościennymi pań-

stwami wreszcie o pokój powszechny na ziemi. W nabożeństwie, które odprawię tego dnia w kościele katedralnym św. Jana, będę się łączył z Waszemi modłami.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Wami wszystkimi. Amen.

Dan w Warszawie, dnia 15 października 1928 r.

(—) Aleksander Kardynał Kakowski, Arcybiskup Warszawski.

(—) Ks. Z. Choromański, Kanclerz Kurji.

Program Obchodu Uroczystości 10-lecia Odzyskania Niepodległości

SOBOTA DNIA 10 LISTOPADA 1928 ROKU.

Godzina 8. Nabożeństwo w kościołach ewangelickich św. Trójcy i św. Jana dla młodzieży szkolnej w języku niemieckim, o godz. 9 zaś w kościele św. Jana w języku polskim.

Godzina 9. Nabożeństwo w świątyniach katolickich dla młodzieży szkół powszechnych.

Godzina 10. Nabożeństwo w Katedrze, kościele św. Krzyża i św. Józefa dla młodzieży szkół średnich.

Godzina 11. Odsłonięcie w asyście pocztów chorągwianych — w kościele ewangelickim św. Trójcy tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

Godzina 11,30 Nabożeństwo żałobne za poległych w obronie Ojczyzny w Katedrze św. Stanisława Kostki.

Godzina 12. Pochód młodzieży szkolnej.

12,45 Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez delegację młodzieży szkolnej.

14 Zbiórka wszystkich organizacji b. wojskowych na placu katedralnym celem wzięcia udziału w odsłonięciu tablicy.

Godzina 14 Odsłonięcie w asyście pocztów chorągwianych, tablicy pamiątkowej w Katedrze, ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

Godzina 14,30 Złożenie przez delegację Komitetu Obywatelskiego wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Godzina 15. Pochód organizacji wchodzących w skład Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, na cmentarze katolicki i ewangelicki oraz złożenie wieńców na grobach czterech poległych w walce z okupantami na ulicach Łodzi w dniu 11 listopada 1918 roku.

Godzina 16,23 Bezpłatne wyświetlanie filmów w Miejskim Kinematografie Oświatowym.

Godzina 16 Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkolnej. Dana będzie komedia Al. hr. Fredry „Zemsta”

„BITWA POD RADZYMINEM”.

Godzina 16 Przedstawienie w Teatrze Popularnym dla młodzieży szkół zawodowych kształcących, poprzedzone przemówieniami.

Godzina 20 Przedstawienie uroczyste w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego. Dana będzie tragedia J. Słowackiego

go „Książę Marek”.

Godzina 20 Capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta, zakończony odganiem fanfary na Placu Wolności.

NIEDZIELA, DNIA 11 LISTOPADA 1928 R.

Godzina 7. Capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta, zakończony fanfaram na Placu Wolności.

Godzina 9 i pół. Nabożeństwo w kościele św. Jana w języku polskim.

Godzina 11. Nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki.

Godzina 12,30. Akademia: 1) w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63; 2) w sali Miejskiego Kinematografu Oświatowego ul. Rokicińska 1; 3) w szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88. W programie odczyty i popisy wokalne-muzyczne. Wejście bezpłatne.

Godzina 13,30 Składanie na ręce p. Wojewody życzeń dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu przez przedstawicieli władz i zrzesseń.

Godzina 15. Posiedzenie uroczyste Rady Miejskiej.

Godzina 16,23 Bezpłatne wyświetlanie filmów w Miejskim Kinematografie Oświatowym.

Godzina 16. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Popularnym dla wojska, poprzedzone przemówieniem p. wicewojewody Lewickiego Dana będzie sztuka Stefana Gozdawy-Wierzbickiego „Bitwa pod Radzyminem”.

Godzina 19. W trzech punktach miasta (Rynek Bałucki, Rynek Wodny, Plac Reymonta) na umyślnie ustawionych, odpowiednio udekorowanych i iluminowanych estradach koncerty orkiestr wojskowych i straży pożarnej, chóry oraz na zakończenie spalenie sztucznych ogni.

Godzina 20. Uroczysta Akademia w sali Filharmonji, urządzona staraniem Komisji Porozumiewawczej związków pracowników umysłowych m. Łodzi.

Uroczystości odsłonięcia tablic pamiątkowych, ufundowanych przez związek oficerów rezerwy Rzeczypospolitej, zbiorke organizacji b. wojskowych na Placu Katedralnym oraz pochód na cmentarze, celem złożenia wieńców na grobach poległych w walce z okupantami, organizuje Komitet Organizacyjny Wojewódzkiej Federacji Związków Oficerów Ojczyzny w Łodzi.

Uroczystości, w których udział bierze młodzież szkolna, organizuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

NIEOSTRZEGALNIE TRWAŁE USUWA SIWIZNE

Orientine

REGÈNE-RATEUR



ODBIJAJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY

DARFUMERIE D'ORIENT

WARSZAWA • WARECKA 9

SWIETY POSIŁY CZYNE

Są Polacy nie łakomi na ordery MEDALE NA SPRZEDAŻ

Kto złapie 10-ciu „klientów” dostanie medal bezpłatny a za propagandę 10 proc. od „obrotu”

Przed kilku dniami Adolf Nowaczyński zamieścił w „Gazecie Warszawskiej” (nr. 324 z dnia 30, 10, br.) artykuł pt. „Kancelarz Babiński”, w którym, zastanawiając się nad orderomanją, coraz nagminnie obejmującą pewne sfery wyzyskujące byle okazję do oklejstrowania swego tośsa „blachamy” pisze:

— „Toteż nie można się i bardzo dziwić, że dość często wysokie odznaczenia zdobią piersi obywateli, którzy w jakiś czas potem wędrują do kryminału, albo... uciekają do sowietów. I nie można się też dziwić, że znajdują się jednostki, które nadesłane im odznaczenia odsyłają zpowrotem Dramatycznie odrzucił wszystkie ordery ksiądz Panas, przez lat dziesięć ulubieniec pierwszej brgady. Spokojnie, z krótkim listem, odesłał najwyższe odznacze-

nie, to jest krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski ksiądz prałat Świeykowski z Gorlic, ten sam, który w r. 1917 odesłał najwyższe odznaczenia austriackie cesarzowi Karolowi. Drastycznie nieco postąpił sobie znany działacz postępowy amerykańsko-polski, wydawca i redaktor „Dziennika dla Wszystkich” (Buffalo) p. Franciszek Ruszkiewicz odsyłając Krzyż Zasługi wraz z listem, w którym pisał:

„Co zaś do Krzyża Zasługi — to przez zbyt pochopne udzielanie tego orderu na wychodźstwie, stracił on swoje pierwotne znaczenie i pomniejszył powagę Państwa Polskiego, zamiast ją podnieść”.

Takich „odsyłających” było dotychczas już podobno około stu (100). Okazuje się więc, że są Polacy spełniający wzorowe obowiązki obywatelskie a nie łakomi na ordery.

W szafowaniu odznakami należy zachować pewną miarę przyzwoitości, lojalności i rzetelności, aby w następnej generacji wspaniała scena rzućcia orderów przez księdza Panasia nie została uwieczniona przez jakiegoś przyszłego Matejkę jako gest Reytanowski.” —

Miał jednak wysłuchać tych słów i skierować sprawę rozdawnictwa medali na właściwe tory, spotykamy się niestety z gorszącym faktem, który poddajemy ocenie publicznej.

Oto przed kilku dniami otrzymało „Słowo Pomorskie” od „Towarzystwa Popierania Wytwórczości Polskiej” (Warszawa) list z datą 23 października z zawiadomieniem o „Medalu Pamiątkowym za Wojnę 1918—1921 roku” i o „Medalu Dzieściolecia Odzyskanej Niepodległości”.

W liście tym obok innych propozycji czytamy:

— „Gdyby WPanowie zechcieli łaska-

wi zająć się

rozpowszechnianiem tych Medalii wśród swoich prenumeratorów, prosimy o łaskawe przeprowadzenie odpowiedniej propagandy. Kto z prenumeratorów

zbierze kandydatów na 10 Medalii, ten otrzyma od nas dla siebie 11-ty Medal, bezpłatnie, a WPanowie za tę propagandę otrzymaliby od nas

oddzielnie 10 proc. gotówką od obrotu sprzedanych Medalii dla prenumeratorów Ich pisma.”

Nie wiadomo, co podziwiać — reklamę czy cynizm. List ten odesłano do kosza. Pismo nasze nie jest bowiem kramikiem, który podjąłby się rozdzielania czy rozsprzedaży medali za zasługi.

Jeśli co. to tego rodzaju droga kramikarska, charakteryzująca obecne stosunki najłatwiej zdepopularyzowała cele powyższych medali.

Odnosi się wrażenie, iż firma „T.P.W. P.”, liczy na obrót bardzo duży i zakroiła całą handlowo-patriotycznie (?) — orderową imprezę na skalę bardzo poważną.

Reklama bowiem — to grunt.

Nawet — gdy chodzi o order.

—oOo—



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOCUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

G. M. COLE.

228)

Testament Hugona Radletta

Gdybym był na pańskim miejscu, nie spieszyłbym się narazie z powrotem do Anglii, aż do czasu, dopóki... sprawy te nie zostaną jakoś uporządkowane. Czemużby pan nie miał udać się wprost na Syberję?”

Japoni znajduje się 7,300 ludzi; należących „Czy to znaczy, że mogę pojechać, gdzie chcę?”

„Gdybym był na pańskim miejscu — odpowiedział Wilson — no, i naturalnie, niech to zostanie wyłącznie między nami — pojechałbym, nie zadając żadnych pytań. I zabrałbym z sobą Culpepera”.

„Czy to znaczy...” — zaczął Artur.

„Niech pan stosuje się do mojej rady, nie pytając, co to znaczy! Dowidzenia, p. Wharton. Proszę się natychmiast porozumieć z Culpeperem. O! widzę, że inspektor Blaikie mnie szuka!”.

Wilson wyciągnął rękę i potrząsnął silnie ręką Artura. „O ile chodzi o moje prywatne uczucia, nie martwię się, że pańscy

przyjaciele uciekli. Dowidzenia!” Artur skierował się zpowrotem ku willi.

W ogrodzie ukazał się Blaikie. „Nie dał mi pan żadnych instrukcyj — zawołał — kogo mam aresztować? Lorda Ealinga? Culpepera? Artura Whartona? Będziemy mieli dużo formalności z powodu braku nakazów... Nie chemy przecież, aby uciekli!”

„Czy nie chcemy, Blaikie? — zapytał Wilson z uśmiechem. — Właśnie powiedziała mi p. Wharton, że on i Culpepper nie mogą zrobić nic lepszego — jak natychmiast pojechać na Syberję”.

Blaikie spojrział ze zdumieniem. „Pozwala im pan uciec?”

„Naturalnie!”

„A lordowi Ealingowi?”

„Przedewszystkiem jemu! Ładniebyśmy wyglądali, gdybyśmy oskarżyli lorda Ealinga o korupcję na podstawie zeznań tak podejrzanej osoby, jak Culpepper, powołującego się na list, którego nie byliśmy w stanie przedstawić w sądzie! A zresztą — jak widzę — nie słyszał pan wiadomości?”

„Rząd został wczoraj niespodziewanie obalony. Lord Ealing wejdzie do nowego gabinetu! Nie zdziwiłbym się, gdyby powrócił

na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Byłoby to całkiem nową rzeczą, gdyby Biuro Śledcze oskarżyło ministra spraw wewnętrznych o korupcję i pomaganie przestępcy do ucieczki! No, czyż nie?”

„Wiel! i Boże! — zawołał Blaikie. — Co mamy robić?”

„Rzucić całą sprawę, Blaikie, jak wypaloną cegłę. Gdybym mógł przedłożyć naprawdę niezbite dowody przeciwko lordowi Ealingowi, poszedłbym na to, bez względu na konsekwencję. Ale, niestety, dowodów takich nie mam. Wszyscy ci ludzie będą kłamać w ostatniej chwili. Ealing przecież pomógł Pasquettowi do ucieczki — więc nikt nie pójdzie przeciwko niemu, nawet Culpepper — gdy wytłumaczy mu, jak się przedstawia sytuacja. Nie, Blaikie, musimy się teraz dobrze postarać, aby Pasquett nie złapano. Niech pan cofnie pościg i powie — że mamy niezbite dowody, iż uciekinierzy utonęli. Nie można dopuścić do tego, aby zostali schwytani. Radłem, że wyjaśniłem tę sprawę — ale o tym muszę przestać!”

„A co pan zrobi?”

WIEDZA I WSZECHŚWIAT.

O obcych wiemy wiele, o swoich nie

A. B. Dobrowolski, autor „Historji naturalnej lodu“

Jak pracuje i myśli człowiek nauki Polak

W czasach, w których sława Amundsenów, Nordenskjöldów i t. d. rozprzmięta tak głośno i wywołuje żywsze bicie serca, gdy zdobywcy atmosfery jak Lindberg p. zajmowani są z niebywałym entuzjazmem na obu półkuliach, nasz docierający do bieguna autor „Wypraw polarnych“ spowiada się z całą szczerością, że w ciągu dwudziestu lat, które spędził w kraju powróciwszy z emigracji, tylko dwa i pół lat spędzone w Szwecji, poza ojczyznę, były wydajne dla pracy naukowej. Grunt dla niej nieprzychylny sprawił, że siedemnaście lat było straconych. Jakież były tego przyczyny i czy nasz uczony badacz i podróżnik nie oddaje się zbyt niemu pesymizmowi? Wszakże w owych latach, które „straconymi“ nazywa doczekał się on wydania wprawdzie dopiero w 1922 r. „grubego rękopisu“ „Historji naturalnej lodu“ pracy, wymagającej mczolnych badań w kwestji nieopracowanej jeszcze dostatecznie przez uczonych zagranicznych, a więc noszącej wszelkie cechy oryginalności. Ale pokolenie polskie, które rosło i kształciło się duchowo w ostatnich dziesiątkach lat przed wielką wojną, narażone było na wszelkiego rodzaju klęski, nie ominęły one i naszego uczonego, hamując i obezwładniając jego bujne aspiracje. Już w zaraniu młodości w konspiracji uczniowskiej spotyka się z więzieniem w którym odpoczywa „po burzliwej szarpaninie i rozterkach duchowych“, skupiając się do umiłowanej naukowej pracy. Już wtedy zagadnienie życia i świata nurtuje bogaty w pierwiastki spekulatywne umysł młodzieńca, rzuca się więc w odmęty badań filozoficznych, sądząc, że znajdzie w nich odpowiedź na dręczące duszę pytania. Nawet bowiem w tak trudnych dla umysłowego rozwoju warunkach, jakimi były czasy rządów rosyjskich w Polsce, znajdowali się pedagodowie, którzy jak Marburg np. brali w ręce rząd dusz młodzieży i wprowadzali ją na tory ogólne - ludzkich dążeń i myśli.

Wywieziony do Tyflisu ucieka stamtąd i dostaje się do Zurichu, gdzie pod kierunkiem wybitnych profesorów wciąga się w koło konkretnej naukowej pracy. Te goetowskie „Wanderjahre“, to szkoła i dyscyplina, z której poza teorią nabywaną, pracuje coraz wyłaniająca się żywiej myśl twórcza. Znajduje ona bodźca w belgijskiej wyprawie do bieguna południowego, do której udało się naszemu młodemu uczoneму przyłączyć. „Dwuletnia podróż w nieznaną krainę lodów“ — pisze, w tem połowa czasu spędzona w ciągłym ruchu na falach trzech oceanów, połowa zaś nieruchomo w białej pustyni zamarzonego morza, było to dla mnie nie tylko w baśni, nie tylko coś, co się wiecznie pamięta, „było to wielkie wydarzenie w mem życiu“. Zbogaciło mnie ono nie tylko doświadczeniem, lecz zwłaszcza przez obudzenie we mnie uspiionych do tychczas stron ducha... Bez tego nigdybym nie doszedł do swojej mety — do swojej Religji — byłbym na to za biedny“. I tu spotykamy się ze specyficzną cechą ducha polskiego; badacz nasz nie zadawalnia się schematyzmem systemów naukowych, szuka uszy wszechświata i na wnęknięciu

w nią na „błysku światła“ przedzierającym się z mroku jej tajemnic, chce oprzeć swój pogląd na cel i zadania życia. Ale niepoprawny romantyzm, mocą którego duch kłęka przed niewypowiedzianym majestatem i urokiem morza, i nurtująca niepokojem myśl filozoficzna, szukająca, rozwikłania zagadki bytu w rozmowach z towarzyszami podróży nie odrywają go od badań naukowych, do których znajduje bodziec w niezwykłych objawach przyrody podbiegunowej; nauczyłem się patrzeć na architekturę mas górskich i pływających gmachów lodowych, na plastykę morza i chmur, na muzykę ruchów fal morskich, na grę światła i barw, na niezrównaną sztukę cyzelarską w mikroskopijnych kryształach szronu i lodu“. Z tego ostatniego spostrzeżenia powstanie później jedyne w naszej literaturze przyrodniczej, a może i światowej dzieło: „Historja naturalna lodu“, jak znów opis „podróży polarnych“, celowo utrzymywany w polarnym tonie, budzić będzie w młodzieży polskiej tak długo odsunętej od morza, tęsknotę do dalekich łądów, pragnienia zdobywcze i eksploatorskie.

Tymczasem jeszcze p. A. B. Dobrowolski bada istotę chmur i czyni docieka-

nia w dziedzinie zjawisk „halo“. „Przez cały rok postoję w białej pustyni zamarzonego morza, badałem świat chmur, najpiękniejsze malowidła natury...“ Powstaje z tego memoriał o chmurach, mający wielkie dla nauki znaczenie. Powrót do kraju i owe dwadzieścia lat pracy do których „nasz uczony nie przywiązuje wagi, jakkolwiek nieraz bądź owoce i piodynych. Nie mógł już o pobycie w Szwecji ułatwionym przez kasę Mianowskiego, w czasie którego badania przedsiębrane przyczyniły się do napisania „Historji naturalnej lodu“ i praca propagandowa w Belgji, do której wpręgiły go władze, powstającego i zużytkowującego istniejące siły, państwa polskiego, nie były bez głębszego znaczenia. Jak też nie jest go pozbawiona siedmioletnia praca pedagogiczna. Może nie wszystko, co szeroki umysł zdołał organać dało się urzeczywistnić, świetlany jednak ślad, na wyższą miarę zakrojonych zamierzeń, pozostaje i teruje dalszą drogę. To samo można powiedzieć o usiłowaniach w zakresie pogodzenia sprzeczności w zagadnieniu mniejszości narodowych, które nasz działacz tak żywo wziął do serca.

J. W. K.

Nawet monarchów można „wodzić za nos“

Słynne wykopaliska w Glozel

ZAMIAST KILKU TYSIĘCY MAJ A ZALEDWIE KILKADZIESIĄT LAT.

Słynna afera w Glozel, która tyle hała su narobiła i podzieliła Francję na dwa obozy, znajduje obecnie nowe, sensacyjne rozwiązanie. Jak wiadomo, w Glozel koło Vichy znaleziono znaczną ilość kości, skorup z napisami i starych przedmiotów. Uczniowie wykopanych przedmiotów ocenili na tysiące lat, ciesząc się, że zostało dokonane olbrzymie wykopalisko, jedno z najważniejszych w latach powojennych.

Znaleźli się jednak sceptycy, tacy, co to nawet na słońcu plam szukają i podali w wątpliwość autentyczność wykopaliska. Ponieważ na ślad ukrytych „starożytności?“ naprowadzili członkowie rodziny Fredin, przeto powstało podejrzenie, iż oni są fałszerzami, a powodowała nimi chęć zysku. Między uczonymi wybuchła zaciekle polemika: jedni bronili autentyczności wykopaliska, drudzy utrzymywali, iż należy dobrze szukać, a być może na którym z wykopanych przedmiotów znajdzie się przez pomyłkę umieszczony stempeł współczesnego fabrykanta.

Ostatecznie sprawą zajęła się policja. Doradca naukowy policji paryskiej, p. M. Bayle, rozpoczął badania wzorem Scherlaka Holmesa. Zbadał on pod mikroskopem niektóre kości i podobno po rozbiciu, we wnętrzu niektórych znalazł żywe komórki. Legenda o starożytności wykopaliska upadła, tem bardziej jednak intrygowala Bayle'a tajemnica powstania takiej ilości nagromadzonych fałszykatów.

Rozwiązanie zagadki, jakie podaje Bayle, brzmi niezwykle oryginalnie. Na widow-

nię występuje Napoleon III-ci, który, był namiętnym, aczkolwiek niezbyt biegłym, poszukiwaczem starożytności. Nic nie wprawiało go w tak dobry humor, jak znalezienie starych kości, urn, zbroi i t. p. Hojnie nagradzał tych, którzy naprowadzili go na ślad wykopaliska, poczem miesiącami śleczął nad rozwiązaniem rebusa zatartych napisów.

Oczywiście dworzanie wykorzystywali pasję króla przy równoczesnym jego dyletanctwie i zagrzebywali fałszyfikaty, które potem król odnajdywał. Takie kopalnie urządza no najczęściej w okolicach Vichy, gdzie chorowity król zwykł był spędzać znaczną część roku.

Prawdopodobnie zatem wykopaliska w Glozel przygotowane były dla Napoleona III-go lecz w owym czasie, z niewiadomych powodów nie zostały odkryte. Być może też, iż odkrycie ich obecnie nie jest pozbawione wartości. Śród fałszykatów bowiem znajdować się mogą również autentyczne starożytności znalezione gdzieindziej, a później zakopane dla naiwnego króla. Ta ostatnia hipoteza ma, oczywiście, bardzo mało prawdopodobieństwa.

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

ZE SWIĄCY

Wśród synów pustyni JAK UCZTUJE ARAB

Wstęp - Wyczekiwanie - W powodzi „białej” lub „czarnej”

Misa dla całego plemienia

Nie wszędzie ucztom towarzyszy powszechny w Europie przepych zastawy i dobór potraw. Znane są jeszcze kraje, gdzie przyjęcia przypominają charakter godów bliźnich, jak np. w Syrii i Arabji, a o jednym takim bankiecie we wsi arabskiej opowiada angielski komisarz polityczny T.E. Lawrence:

Rankiem, pomiędzy godziną ósmą, a dziesiątą do obozu naszego przysłano kilka klaczy pełnej krwi arabskiej. Wsiadliśmy na nie i otoczeni tuzinem służących wyruszyliśmy w drogę przez piaszczystą pustynię, tu i owdzie pokrytą karłowatymi krzewami. Końskie nasze prowadzono za uzdy, gdyż jazda klusem czy galopem uważana byłaby za objaw gminności. W ten sposób dotarliśmy do namiotu, który zamieniony był na salę gościnną.

Przy wjeździe rzuciły się na nas miejscowe psy, które zostały odpędzone przez licznie zgromadzonych mieszkańców wioski. Weszliśmy do części namiotu zamienionej na poczekalnię i bogato przybranej kobiercami. Wkrótce zjawił się gospodarz, wypowiedział nieśmiało słów kilka powitalnych i zniknął. Po pewnym czasie powrócił i zaczął zabawiać gości pokazywaniem tresowanego sokoła, ja kiegoś dziwnego koguta, antylopy, a nawet koziorożca. Z sąsiedniej kuchni dolatywał zapach przyprawianego mięsa i różnych korzeni.

Po chwili podszedł do nas gospodarz czy też jego zastępca i zapytał co każdy gość woli — herbatę czy kawę, którą nalewał niewolnik z wysokiego dzbana do glinianych filiżanek. Kawę podawano tak długo, dopóki w kuchni nie przyprawiono jadła.

Wreszcie przez liczne zastępy gapiów precyzyjnie się dwaj Arabi, niosący olbrzymią misę napełnioną mięsem i ryżem, Misa ta miała dwa metry w obwodzie i przeznaczona była do nakarmienia całego plemienia w

czasie uroczystych przyjęć. W środku jej wśród masy ryżu leżały pokrajane trzy skopy. Gdy misę ustawiono w pośrodku gości, zjawił się korowód sług z małymi kociołkami miedzianymi garnkami, które napełniono płynającą w maśle i tłuszczu mięsem, kawałkami ogonów i skóry. Następnie studzy wyjęli wnętrzności i położyli je na głowie skopów, a wartość kociołków i garnków wylali na ryż i tak długo dolewali na misę tłuszcz aż zaczął on ściekać na ziemię i utworzył na piasku wielką kałużę, co zgromadzeni Arabi przyjęli oznakami zadowolenia, jako szczyt wykwiutnego nakrycia.

Teraz powstał gospodarz i zaprosił gości do uczy. Dobry ton wymagał, aby udawali że nie słyszą. Dopiero po chwili jeden zaczął się oglądać na drugiego i proponował, aby przybliżył się do misy. Początek zroił

najstarszy szeik a za nim szli inni. Wszyscy, zasiadli w pobliżu misy, zawinęli na prawej ręce rękawy po łokieć i włożyli palce do jądra, wypowiadając przytem przepisana formułka: „w imię Boga miłościwego i dobrego”. Następnie z mięsa, ryżu i tłuszczu lepili małe kulki i wkładali je do ust.

Po nasyceniu się goście wyciągnęli ręce nad misą, aby skapał z nich tłuszcz, i dziękijąc gospodarzowi słowami:

„Nie Bóg cię za to wynagrodzi”, wycierali palce w rękawki utkane z koziej sierści. Po kawie i herbacie, która była tak gęsta, jak syrop, goście wsiedli na konie i dostojaśnie powrócili do swego obozu.

Na pozostałe zaś resztki jedzenia rzucili się dzieci i każde z nich, porwawszy jakiś kawał mięsa, ukryło się ze swą zdobyczą w ustronnej części obozu.

Rozkosze cywilizacji

Mokra niespodzianka

WODOTRYSK Z PĘKNIĘTEJ RURY TOCZY PO ZIEMI POLICJANTA, WYPĘDZA LUDZI W BIELIŹNIE NA ULICĘ, ALAK MUJE STRAŻ OGNIOWA I WRESZCIE — KRZYWDZI MAGISTRAT.

Na ulicy Köpenicker w Berlinie, w nocny pękła główna rura wodociągowa. Woda znajdująca się pod wysokim ciśnieniem, grubym strumieniem wytrysła ze środka ulicy, wyrwijając bruk na znacznej długości.

Gwałtowny prąd zwałił z nóg i porwał kilku zapóźnionych przechodniów, a również nie uszanował stróża bezpieczeństwa lecz kilka metrów toczył go po ziemi. Woda biła z taką siłą, iż do wysokości pierwszego piętra zmoczyła mury najbliższych kamienic.

Cała ulica Köpenicker i przyległe zalanę zostały wodą, która wdarła się do piwnic i do suteryn zamieszkałych przez uboższych mieszkańców. W przeciągu paru minut wszy

stkie drewniane meble pływały pod sufitem. Ludzie zbudzeni gwałtownie zimną kąpielą, wybiegli na podwórze i ulice zaledwie w bieleźnie.

Minęła blisko godzina, zanim zdołano uwiadomić straż ogniową, ta znów zawiadomiła dyżurujących przy wieży cieśnięć by zamknąć dopływ wody. Przez szereg godzin jeszcze trwało naprawianie pękniętej rury oraz wypompowywanie wody z suteryn i piwnic. Szkody są znaczne, przyczem magistrat musiał przyznać zapomogi dla mieszkańców suteryn na węgiel do wysuszenia ścian.

— o o o —

HALL CAINE.

109)

Więźniowie № 25

Jorgen Jorgensen natomiast trzykrotnie w ciągu tego czasu dawał znać o sobie. Pierwszy raz w formie duńskiego statku wojennego, który zarzucił kotwicę na wybrzeżu wyspy; drugi raz przez ustawienie słupa z banderą, którą dwa razy dziennie miano sygnałami zawiadamiać kapitana okrętu, że więzień jest w bezpiecznym ukryciu; po raz trzeci zaś przypominał się potężnym zamkiem i kluczem, który umieszczono u drzwi pokoju Złotowłosego, by odtąd pozostawał w zamknięciu. Te trzy zarządzenia, oznaczające postępy zabiegów Adama Fairbrothera w Anglii, rychło pociągnęły za sobą czwarte. Tym razem był to rozkaz gubernatora z Reykjavik do starego księdza w Grimsey, że jeśli mu życie mile, niech surowo czuwa nad więźniem, a w razie potrzeby niechaj go uprzedzi, że najłżejszym nieposłuszeństwem może ściągnąć na siebie

los jeszcze gorszy.

Cios ten spadł niezadługo po odjeździe aptekarza, który zapewnił Złotowłosego, że odzyska wzrok, a po owej radosnej odpowiedzi, tem cięższy był do zniesienia.

pa dzieliła i radość i cios, gdyż rybacy szczerze się przywiązali do smutnego więźnia, tak skromnego i prostego w obejściu, aczkolwiek był kiedyś możnym panem, — nie bliższego o nim nie wiedzieli — a skazanego obecnie na taką ciężką dolę, Złotowłosego przyjął wiadomość ze spokojem, twierdząc: że taki już widać jego los, by po każdym radosnym wydarzeniu nastąpiło tem boleśnieszce przebudzenie. Tkliwe serce starego księdza głęboko cierpiał nad tym smutnym zwrotem w losach jego więźnia, który, w ciągu tych dwóch lat stał się dlań synem i ojcem i opiekunem, gdyż on jeden tylko umiał skutecznie zwalczać jego nieszczęsny nałóg.

Jednakowoż cierpienie starego Sir Sigfusa było niczem w porównaniu ze straszliwą męką Greeby. W zleceniu gubernatora dop

trywała się wyroku śmierci, nieuchronnej, mającej spaść lada chwila; bez ostrzeżenia, bez możliwości obrony; nic też dziwnego, że od tego czasu żyła w ustawicznej trwodze. Był miesiąc luty, więc w każdym szeleście, wywołanym przez ciężkie sople lodu, spadające z omszałej rywny, ona słyszała stłumione kroki żołnierzy, przychodzących po jej męża, a w huku lodowców, niesionych przez prąd od Grenlandji i rozbijających się o skalne wybrzeże Grimsey, słyszała strzały, kładące kres jego życiu.

— Jakież to okrutne! jakie okrutne! lkała bezgłośnie w swej samotni. — I na taki koniec miałam czekać przez te wszystkie długie ciężkie miesiące?

A jeśli niedawno jeszcze w walce miłości ze współczuciem doszła niemal do przekonania, że byłoby lepiej, gdyby Złotowłosego nie odzyskał wzroku, to teraz pod grozą wiążącego nad nim niebezpieczeństwa, rozpaczała też z tego powodu, że umrze w przedniu odzyskania wzroku

ŻYCIE GOSPODARCZE

Optymizm w rządzie - przedświadczenie o smutnej prawdzie w społeczeństwie

Skutki zbyt przykręconej śruby podatkowej

Nasz handel i przemysł znalazły się w moralnych warunkach

Warszawskie „A. B. C.“ snuje na marginesie mowy p. ministra skarbu Czechowicza, wypowiedzianej na otwarciu jesiennej sesji sejmowej dnia 31 października br.:

— „Mowa ministra skarbu technicznie optymistyczna. Według p. ministra skarbu budżet państwa w tym roku jest realny, jesteśmy na drodze do szybkiego rozwoju gospodarczego, wzrasta produkcja przemysłowa, rosną oszczędności, osiągnięliśmy stabilizację cen. Są wprawdzie chmurki: ujemne kształtowanie się bilansu handlowego oraz możliwość przyzyskania gospodarczego na tle zmniejszającego się obiegu pieniężnego, ale nie mają one podstawy do pesymizmu.

Niezawodnie eliminowany budżet państwowy na 1929-30 jest realny — wpływy za pierwsze półrocze 1928 r. to potwierdzają — jednakże publiczną jest tajemnicą, że śruba podatkowa w bieżącym roku jest jeszcze bardziej przykręcona niż w roku zeszłym, a stan opsażenia urzędników nadal graniczy z nędzą. Droga więc wielkich ofiar zarówno ze strony podatników jak i urzędników osiągnięto realność budżetu. A przecież tym podatnikom coraz ciężiej jest o gotówkę nie tylko na podatki, ale i na normalne funkcjonowanie warsztatów, a realna wartość pensyj urzędniczych stale zmniejszana jest przez rosnącą drożyznę.

Zbyt pobłażliwie traktuje się w sferach zbliżonych do rządu fakt głodu gotówkowego na rynku, wzrósł w prywatnych obrotach stopy procentowej, masowych protestów weksli, a przede wszystkim załewu rynku długoterminowymi (9-cio miesięcznymi) wekslami, które zaczynają pełnić rolę pieniądza. A przecież zjawiska powyższe świadczą dobitnie, że naszą warsztat przemysłowe i rolne oraz nasz handel znalazły się w niernormalnych warunkach, i że brak im smaru gotówkowego, bez którego żaden warsztat bez wstrząśnień pracować nie może.

Jeśli do tego dodamy, że od paru miesięcy zmniejszyło się tempo wkładów oszczędnościowych, a nawet wiele osób wycofuje swe oszczędności z kas i banków to tym bardziej wzrasta zaniepokojenie, gdy się dowiadujemy o głodzie gotówkowym na naszym rynku finansowym.

Niezawodnie ten głód gotówkowy jest rezultatem i zbyt przykręconej śruby podatkowej i rosnącej drożyzny, ale przede wszystkim stałego a poważnego niedoboru w bilansie handlowym, tak doniedawna lekceważonego przez sfery zbliżone do rządu. Jeśli się w ciągu ostatniego półtora ro-

ku sprowadziło z zagranicy za 1 miliard 257 milj. zł. towarów więcej, aniżeli się z kraju wywoziło, to żadne setki milionów musiały już wywedrować zagranicę, uszczu-

plając rezerwy gotówkowe w kraju, bo gotówkowe kredyty zagraniczne nie pokryły całkowicie deficytu w bilansie handlowym.

Możliwości eksportowe

JAKIE ARTYKUŁY MOŻEMY WYWOZIĆ DO OBCYCH KRAJÓW.

Firma duńska reflektuje na zakup wikliny oraz lasek i obręczy wiklinowych.

Firma niemiecka interesuje się zakupami owoców.

Firma łotewska pragnie nabywać jabłka

Firma łotewska reflektuje na zakup kartofli pierwszego gatunku.

Firma niemiecka interesuje się jarzynami strączkowymi i nasionami.

Firma francuska pragnie nabywać łopaty do pracowania przy ziarnie, owocach, soli itd.

Firma grecka reflektuje na zakup tkanin i sukien wełnianych.

Firma grecka pragnie nabywać suszone jarzyny i rozmaite artykuły żywnościowe.

W sprawach powyższych bliższych informacji udziela P.I.E.

W rękach polskich... w części.

Gdynia - Anglja i Gdynia - Francja.

NOWA MORSKA LINJA OKRĘTOWA.

Agencja Press dowiaduje się z kół zbliżonych do rządu, że Ministerjum Przemysłu i Handlu finalizuje układy, dotyczące utworzenia nowej doniosłej dla Polski linii okrętowej Gdynia — Anglja i Gdynia — Francja. Linja ta, która narazie składać się będzie z 4 statków, kursujących regularnie pomiędzy Gdynią a portami francuskimi i angielskimi, przeznaczona będzie głównie dla eksportu polskich produktów spożywczych, jak masła, jaj, bekoni, mięsa białego, świeżo mrożonego i t. p. Linja ta będzie również przewoziła emigrantów polskich do portów francuskich i angielskich. Udziały z nowego przed-

siębiorstwa znajdować się będą w przeważającej części w rękach polskich. W ostatniej chwili Minister Kwiatkowski przeprowadza ostatnie stadjum rokowań z dwiema grupami zagranicznymi i w zależności od dogodniejszych warunków, zapobiega sterię jednego z tych towarzystw.

Jak się dowiaduje agencja Press, linja ta uruchomiona będzie jeszcze w roku bieżącym. Jej doniosłość gospodarczą polegać będzie głównie na tem, że pozwoli rolnikom polskim uzyskać dobrą cenę za produkty rolne na rynkach międzynarodowych, uniezależniając wywóz tych produktów od tranzytu przez Niemcy.

Handel Polski z Estonią

KONKURENTEM, OCZYWIŚCIE NIEMCY.

Ogólny wóz do Estonji za czas od 1-go stycznia do 1-go lipca 1928 r. wyraził się w ilości 191.689 ton, wartości 59.482,782 est, koron (ca 138.716,820 złotych), zaś wywóz za okres powyższy wyniósł 217.036 ton, wartości 56.435,960 est, koron (ca 141.089,900 zł.), ogólny więc bilans handlowy za ten czas był ujemny na przeszło 3 miliony est, koron (ca 7,500.000 zł.)

Udział Polski przedstawił się następująco na pierwsze półrocze: wywieziono do

Estonji 11.512 ton towarów wartości 2.381.540 est, kr. (ca 5,95z,850 zł); co stanowi 4,02 proc. ogólnej wartości wwozu; wywieziono z Estonji do Polski 559 ton towarów wartości 451.110 est. kr. (ca 1,127,775 zł.); co stanowi 0,8 proc. ogólnej wartości wywozu, Polska pod względem eksportu do Estonji znajduje się na 7-em miejscu, na pierwszym zaś Niemcy, potem idą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglja, Szwecja, Rosja i Francja. Charakter obrotów handlowych estońsko-polski wykazuje, iż stosunki gospodarcze między obu państwami znajdują się dopiero w stadjum początkującym i nie są jeszcze ustabilizowane. Eksport z Polski może i musi się poprawić, gdy przemysł nasz bardziej zainteresuje Estonję, jak również gdy będzie nawiązana bezpośrednia komunikacja kolejowa, gdyż obecne przeekspedjowanie towarów w Zembale zwiększa koszty, zaś komunikacja morską z Gdańskiem i Gdynią jest droższą. Poważną konkurencję stanowią kup-

Jak zaradzić brakowi paszy

ROZUMNA AKCJA POLSKICH ORGANIZACJI ROLNICZYCH.

Związek Polskich Organizacji Rolniczych zwrócił się do ministra rolnictwa i włościan, dotyczącami wprowadzenia celnych wywozowych od siana, słomy, makucho-otrąb, oraz ulgowych taryf kolejowych na przewóz słomy, siana, łubinu, siemielaków i płatków ziemniaczanych, oraz na transport makucho-otrąb importowanych.

Środki te, wobec wielkiego niedoboru paszy, mogą okazać się niewystarczające, dlatego też konieczne jest spopularyzowanie wśród ludności rolniczej takich pasz, jak otręby jęczmienne i płatki ziemniaczane mało dotąd u nas używanych, mimo, iż mają dużą wartość odżywczą.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Czwartek 8 listopada, Godfryda B.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Danton”.
 Teatr Kameralny: — „Mistrz”.
 Teatr Popularny: — „Malka Szwarzenkopf”

WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Rodu”.
 Splendid? — „Zatoka śmierci”.
 Luna: — „Ramona”.
 Grand Kino: — „Spowiedź uczciwej kobiety”.
 Capitol: — „Spadkobierca Casanowy”.
 Palace: — „Cienie haremu”.
 Dom Ludowy: — „Kwiaciarka z Neapolu”.
 Miejski K. O. „Przedpiekle”.

— oOo —

Wiadomości bieżące.**Zezwolenie na noszenie broni**

Referat broni przy Starostwie Grodzkim w Łodzi podaje do wiadomości osób korzystających z prawa posiadania broni, że termin składania podań o przyznanie prawa na broń upłynął już. Ci, petenci, którzy podań nie złożyli mają możliwość nadsyłania ich z podaniem motywów, dlaczego przeoczyli właściwy termin. W dniu 15 bm. przeprowadzona zostanie kontrola, po której nastąpi konfiskata u tych posiadaczy, którzy prawa na broń nie przedłużyli. (p)

Przed wyborami do Rady Kasy

W dniu 8 bm. odbędzie się ponowne posiedzenie komisji wyborczej do wyborów do Rady Kasy Chorych, na którym komisja wyborcza ustali ostatecznie i przyjmie do wiadomości zgłoszone listy kandydatów. (p)

Emigracja we wrześniu

Według obliczeń głównego urzędu emigracyjnego w miesiącu wrześniu r. b. wyjechało z Polski ogółem 10.323 emigrantów. Emigracja do krajów Europy wynosiła 6.071, do państw pozaeuropejskich 4.252. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danielecki (Piotkowska 127); Ilinickiego i Cymera (Wólczańska 37); J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80);

40-lecie pracy zawodowej

Wczoraj święcił jubileusz 40-letniej pracy w służbie prawniczej Prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie p. sędzia Leonard Cybulski. (p)

Spis poborowych rocznika 1908

Dziś, w czwartek, dnia 8 listopada r. b. winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej popoł.) mężczyźni urodzeni w roku 1908, zamieszkałi w obrębie VIII-go Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery początkowe N. O. P. R. S. Sz.

JESZCZE JEDEN SPADEK.

Niejaki Ajzyk Glicenstein, który przed wielu laty wyemigrował z Kaliskiego do A-

Doniosłe orzeczenie

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał doniosłe orzeczenie w sprawie niezłożenia zeznania przez osobę, która uważa się za wolną od podatku dochodowego. W konkretnym wypadku komisja szacunkowa wymierzyła podatek dochodowy osobie, która nie złożyła zeznania o dochodzie, uważając, że jej dochód nie podlega opodatkowaniu, na podstawie posiadanych przez nią materiałów. Komisja odwoławcza do której się płatnik odwołał nie uwzględniła tego odwołania, przyjąwszy pod uwagę orzeczenie rzeczoznaw. W skardze do N.T.A., płatnik podkreślił, że dochód jego nie przekroczył minimum wolnego od opodatkowania, wo-

bec czego opodatkowaniu nie podlega N.T.A. ustalił, że ponieważ płatnik nie uważa się za obowiązany do złożenia zeznania wymiarzenie podatku nie może mieć miejsca przed prawidłowym ustaleniem jego obowiązku podatkowego. Władze powinny być podać do wiadomości płatnika na jakich podstawach uważają go za obowiązany do świadczeń, celem umożliwienia mu obrony swych praw, ponieważ komisja odwoławcza nie zakomunikowała płatnikowi danych przyjętych za podstawę swego orzeczenia i nie rozprawiła się z zarzutami płatnika N.T.A. chylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania. (p)

— oOo —

Zebrań kontrolne rezerwistów

KTO SIĘ ZGŁASZA JUTRO.

Jutro w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1897 zamieszkałi w obrębie komisarjatu policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: M. D. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż. w lokalu PKU. Nowo-Tagowa 18.

Rocznik 1888 zamieszkałi w obrębie komisarjatu policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery E. F. w koszarach 31 pu.

Konstantynowska 62.

Rocznik 1903 zamieszkałi w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. F. G. w lokalu przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1899 zamieszkałi w obrębie komisarjatu policji 1, 4, 7, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż. w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana 51. (b)

— oOo —

Bestjałski mord w lesie

OFIARĄ ZBRODNI PADŁ 75-LETNI STARZEC.

W lesie pomiędzy wsiami Kłomnice a Peklinowem w godzinach popołudniowych wieśniacy zbierający gałęzie potknęli się na straszliwie zmasakrowanego trupa nawpół za grzebanego w ziemi. O strasznym swem odkryciu wieśniacy zawiadomili pobliski posterunek policji i skonstatowano, że jest to mieszkaniec wsi Zdrowie pod Radomskiem, 75-letni Sebastian Dorwicz. Obok trupa leżał zakrwawiony kij narzędzie zbrodni. Po energicznym dochodzeniu stwierdzono, że za bójcą jest Stanisław Winiarski, który krytycznego dnia wybrał się z zamordowanym do

lasu, gdzie dokonał swego ohydnych czynu. W pewnej chwili między nimi wynikła kłótnia, w trakcie czego Winiarski zadał staruszkowi kilka silnych uderzeń w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Winiarski w pośpiechu wykopał płyt ki dół, w celu pochowania zamordowanego, bojąc się jednak nadejścia kogoś nie zdążył zupełnie go pochować, wobec czego ciało sterczało na zewnątrz. Zbrodniarza aresztowano i oddano go do dyspozycji władz sądowych. (p)

nieyki, przed niedawnym czasem zmarł, zostawiając rodzinie 60.000.000 dolarów. Wiadomość o spadku wywołała wśród rozrzuczonych po całej Polsce Glicensteinów wielkie wżalenie. (p)

BANK P. W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁ.

W ślad za lwowskim oddziałem B. P. oddział łódzki tej instytucji w celu uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego postanowił złożyć na konto każdego pracownika jednomiesięczną płacę, która będzie oprocentowana. (p)

Min. Sprawiedliwości wobec katastrof

Ministerstwo Sprawiedliwości nadesłało do Sądu Okręgowego w Łodzi polecający się dziom śledczym i prokuratorom na wypadek zameldowania o katastrofie kolejowej, nie-

zwłocznie udawać się na miejsce wypadku. Wizja lokalna powinna nastąpić przed uprzątnięciem toru. Czynności śledcze mają być dokonywane z największym pośpiechem. (p)

Inwalidzi żydowscy tęszą się cmentarzem

Jak się dowiadujemy, inwalidzi-żydzi, zrzeszeni w związku inwalidów wojennych w liczbie około 400 osób, postanowili zwrócić się do gminy żydowskiej by sprzedała im część gruntów przy cmentarzu, celem założenia własnego cmentarza.

Na cmentarzu tym ma stanąć wielki pomnik ku czci zmarłych inwalidów wojennych, jak to ma miejsce na cmentarzu katolickim. (bip)

— oOo —

Ekspozytura urzędu emigracyjnego

Ministerstwo Pracy ustanowiło w Warszawie ekspozyturę urzędu emigracyjnego z Okręgiem działania między innymi i na województwo łódzkie. Do zakresu czynności ekspozytury należy wydawanie zaświadczeń na otrzymanie paszportów emigracyjnych, oraz ułatwienie spraw związanych z uzyskaniem paszportów emigracyjnych. (p)

—oOo—

Kronika policyjna.

Kradzież

Wczoraj do mieszkania krawca Oskara Lamerta (Piotrkowska 55) włamali się złodzieje, którzy skradli garderobę wartości 2.000 zł. Kradzieży dokonali przy pomocy wytrychu. (p)

W mieszkaniu Planertów przy ul. Piotrkowskiej 155 dokonano nocy ubiegłej śmiałej kradzieży.

Pomimo obecności domowników, złodzieje zdołali zabrać różne przedmioty i garderobę wartości kilkunastu tys. zł.

Zawiadomiona rano o kradzieży policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie. (bip)

Pożar w fabryce Libermana

Onegdaj o godz. 11-ej w nocy wybuchł pożar w fabryce Libermana przy ul. Wierzbowej -8.

Na ratunek pospieszyły pierwszy i drugi oddział straży ogniowej, które po krótkiej akcji pożar ugasiły. Straty nieznaczące.

Nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj na schodach przy ul. Piotrkowskiej 132 upadła nieszczęśliwie 56-letnia Emilja Bachobuska, zamieszkała przy ul. Nawrot 55, ulegając złamaniu lewego uda. Lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala św. Józefa. (p)

Bez opieki

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 50, wyskoczył z II-go piętra na podwórze 5-letni Eryk Lindner, pozostawiony bez opieki rodzicielskiej, wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, odwiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji. Policja spisała rodzicom protokół za pozostawienie dzieci bez opieki starszych. (p)

Podpalenie

We wsi Janków gminy Piątek pod Łęczycą spłonął stóg żyta wartości 1,600 zł., będący własnością właściciela Wawrzyńca Urbańskiego. Jak stwierdziło dochodzenie sterta została podpalona przez nieznanego sprawcę, który dopuścił się tego czynu prawdopodobnie przez zemstę. Władze policyjne prowadzą dochodzenie w celu odnalezienia sprawcy. (p)

Otrucie

Wczoraj w zakładach kąpielowych przy ul. Szkolnej 11 miał miejsce wypadek otrucia. Przybyła tam młoda kobieta żądająca wanny. Po długim czasie nie opuszczania kabiny zaniepokojona służba pukała nie otrzymując odpowiedzi otworzono drzwi kabiny, w której ujrano kobietę leżącą bez

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIA Z OKA ZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek, róg Rokicińskiej), od dn. 6-go do 12-go listopada r. b. włącznie wyświetla dla dorosłych „Przedpiekle“, dramat w 10 aktach, według powieści Gabrieli Zapolskiej. Poza tem dla młodzieży (i dorosłych) wyświetlany jest film p. t. „Odzyskanie Niepodległości Polski“ (fragmenty walk i pracy pokojowej narodu polskiego w ostatnim

dziesięcioleciu 1918—1928).

Z powodu przypadającej 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości, w sobotę, dn. 10-go b. m., o godz. 1,30 popoł. i w niedzielę dn. 11 b. m. od godziny 1 popoł., wejście do Kina Oświatowego na wszystkie seanse bezpłatne.

W poczekalniach Kina codziennie do godz. 10-ej wiecz. audycje radjofoniczne,

Rehabilitacja

Oskarżony o napad rabunkowy

ZOSTAŁ PRZEZ SĄD OKRĘGOWY UNIEWINNIONY.

Dnia 5 listopada 1928, odpowiadał Józef Wybrańczyk przed Sądem Okręgowym w Łodzi za napad rabunkowy z dnia 1 stycznia 1928, w lesie pod Slotwiną, na Wacława Frydrycha.

Wedle aktu oskarżenia miał Wybrańczyk w tym celu pobić Frydrycha i grozić mu nożem. Akt oskarżenia skwalifikował czyn oskarżonego jako rozbój z art. 589 k. k., zagrożony karą ciężkiego więzienia na czas od lat 4 do 15.

Oskarżonego bronił mecenas Nawarski. W śledztwie stwierdzili świadkowie zajścia zgodnie, że oskarżony pobił Frydrycha, żądał wydania pieniędzy i groził mu nożem, tudzież, że Frydrych pod wpływem tej groźby dał oskarżonemu posiadaną gotówkę.

Na przewodzie sądowym świadkowie oskarżenia wzięci w krzyżowy ogień pytań wylali się i popadli w sprzeczność ze sobą i ze świadkami odwoadowymi. Zeznali oni, że oskarżony bił Frydrycha gołą lewą pięścią, a w prawej trzymał noż, przyczem

niejasnym się okazało; dlaczego oskarżony mając w ręku noż, nie posługiwał się nim. Ponadto jeden z tych świadków zeznał, że oskarżony trzymał rękę z nożem wzniesioną w górę, drugi, że oskarżony miał rękę z nożem spuszczoną w dół; trzeci zaś świadek zeznał raz zgodnie z jednym, drugi raz zgodnie z drugim świadkiem.

Świadkowie odwoadowi stwierdzili, że tak oskarżony, jak świadkowie dowodowi byli w krytycznym czasie muzykantami, którzy grając na nowy rok, pili przy tem całą noc. Na tle kłótni o dalsze granie i likwidację tej doraźnej spółki powstała bojka zapitego zrzeczenia, w której przewaga liczebna była po stronie przeciwników oskarżonego. Obrońca wyzyskał te momenty i prosił o uniewinnienie podsądnego.

Sąd po godzinnej naradzie uniewinnił oskarżonego, który stojąc przez kilka miesięcy pod groźbą srogiej kary, odszedł ze Sądu oczyszczony z ciężkiego zarzutu. (n)

dych OWP. Powiatowy Wydział Młodzieży OWP.

W STRONNICTWIE NARODOWYM.

W piątek dnia 9.11 b. r. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się staraniem Stronnictwa Narodowego w lokalu własnym przy ul. Żeromskiego nr. 74 III piętro zebranie, na którym referat o dziesięcioleciu Niepodległości Polski wygłosi p. Dr. Marceł Prószyński. Wzywa się członków i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

NABOŻENSTWO ADORACYJNE.

W piątek dn. 9.11 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w kaplicy S. S. Urszulanek przy ul. Czerwonej 6 nabożeństwo adoracyjne wraz z kazaniem dla inteligencji.

MODNE ROBOTY KOBIECE.

Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz“ ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiectwo“ p. t. „50 podarków i upominków“. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie a także przy sporządzaniu rozmaitych imieninowych prezentów. Omawiane przedmioty są tak łatwe, że nawet dzieci w wieku szkolnym mogą je zupełnie samodzielnie zrobić.

Cena 2 zł.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99.

przytomności. Obok niej była opróżniona buteleczka. Wezwano lekarza, który stwierdził otrucie kwasem solnym. Po zastosowaniu zabiegów, przywróceniu przytomności, odwieziono niedoszłą samobójczynię do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu samobójczego, jak stwierdzono, był brak środków do życia, ponieważ kobieta ta 20-letnia Ogrodarczyk (Mazurska 5) pozostawała dłużej czas bez pracy. (p)

Ze związków i stowarzyszeń.

O JUGOSŁAWJI.

W piątek, dnia 9 listopada o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. dr. Mieczysław Orłowicz referent turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych, na temat: „O Jugosławji“. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

O liczne przybycie członków oraz gości, przez nich wprowadzonych, prosi Zarząd.

AKADEMJA W LOKALU OWP.

Z okazji przypadającej na dzień 11 listopada b. r. Dziesięciolecia Niepodległości, staraniem niżej podpisanych organizacji, w tymże dniu o godz. 6 (18) wieczorem w lokalu OWP. przy ul. Żeromskiego 74 II piętro odbędzie się uroczysta akademja.

Stronnictwo Narodowe. Obóz Wielkiej Polski. Wojewódzki Wydz. Młodzieży OWP.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Danton” R. Rolland'a dany będzie dziś, czwartek, oraz w niedzielę o godz. 4 popołudniu. Ceny popularne.

Po tych przedstawieniach potężny dramat Roland'a zejdzie na czas dłuższy z afisza.

„Proces Mary Dugan” dany będzie raz jeszcze jutro; tj. piątek wieczorem. Ceny popularne.

PRZEDSTAWIENIE GALOWE W TEATRZE MIEJSKIM.

Pojutrze, tj. w sobotę oraz w niedzielę dane będą o godz. 8,30 wieczorem dwa uroczyste przedstawienia galowe.

Odeorany będzie przepiękny poemat dramatyczny w 5 obrazach Juliusza Słowackiego „Książę Marek” z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

Obydwa uroczyste przedstawienia, na których obecni będą przedstawiciele władz oraz sfer społecznych, — poprzedzone będą stosownymi przemówieniami oraz odegraniem Hymnu Narodowego.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety na pierwsze sobotnie przedstawienie galowe oraz na niedzielne jego powtórzenie sprzedawane będą dziś i jutro przez cały dzień w Cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy Adwentowicza w „Mi strzu”, odbędą się dziś tj. w czwart., jutro oraz w niedzielę o godz. 5 popołudniu (ceny niższe) i w poniedziałek.

PREMJERA „BRATA MARNOTRAWNEGO”.

W sobotę Teatr Kameralny daje premierę wytwornej, arcydowcipnej komedji sa-

lonowej Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny” (tytuł angielski: „Jak to dobrze być Ernestem”) z udziałem znakomitej artystki Ireney Solskiej w roli Lady Braknel.

TEATR POPULARNY

„Małka Szwarcenkopf” grana będzie do piątku włącznie. W sobotę premiera wielce interesującej i efektownej sztuki Gozdawy-Wiechackiego „Bitwa pod Radzyminem”. Sztuką tą uczi Dyrekcja rocznicę 10—lecia Odrodzonej Polski. Akcja rozgrywa się pod Warszawą w r. 1921 w czasie walk z Bolszewikami Reżyseruje J. Pilarski wkładając dużo pracy, by widowisko wypadło jaknajświetniej.

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

Dziś d. godz. 8 wiecz. po raz ostatni grana będzie kapitalna krotoczwila w 3—ch aktach p. t. „Ciemna plama” której akcja pełna powikłań wzbudza nieustanny śmiech.

Bilety do nabycia w kasie na miejscu Przędzalniana 68. Ceny miejsc od 40 gr. do 2 złotych.

DZISIEJSZY KONCERT SMIRNOWA.

Dziś w czwartek odbędzie się w Filharmonii zapowiadany wieczór pieśni i arji operowych, na którym wystąpią wybitni artyści, a mianowicie: tenor światowej sławy Dymitry Smirnow oraz Lidja Smirnowa—Malcewa, znana artystka scen zagranicznych. W programie szereg najpiękniejszych pieśni, arji operowych oraz duetów. Koncert ten jak było do przewidzenia wzbudził w naszym mieście kolosalne zainteresowanie i sala Filharmonii wypełniona będzie po brzo gi doborową publicznością. Znakomici goście do Łodzi już przyjechali. Początek o godz. 8,30 wieczorem.

Humor.

W SKŁADZIE MANUFAKTURY.

— Czy to komisarjat policji?
— Tak, A o co chodzi?
— Jest u nas podejrzany, jakiś osobnik. Bierze towar i chce zapłacić gotówką.

BOSKI SEN.

— Wiesz, miałem dziś boski sen.
— Cóż takiego?
— Śniło mi się, że powiedziałem mojemu dyrektorowi, co o nim naprawdę myślę.

RATALIZM.

Młoda dama (w przedpokoju):
— Ekszelencja przyjmuje?
Wózny: — Takie piękne panie... zawsze
Dama: — Tak!?, „To proszę mu oznajmić, że żona przysłała

PO TEATRZE.

— Jaką sztukę widziałeś wczoraj w teatrze?
— Właściwie nie przyjrzałem się dobrze. Przypominam sobie tylko, że pod koniec odbyło się wesele.

— A więc to była tragedia?

PRZYKRY SMAK.

Lekarz: — To lekarstwo ma smak do syć przykry, Po zażyciu proszę wypić szklankę wody.

Pacjent: — A co mam wypić, aby usunąć przykry smak wody...

WŁAMYWACZE.

Pani domu zbudzona ze snu jakim podejrzanym hałasem, woła rozespana:

— Czy to ty, mój piesku?

A na to złodziej do swego kolegi szepcze:

— Idź prędko, poliż jej rękę.

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ I KUPNO.

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62—10 3001—0

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Wiad. Przędzalniana 42, m. 26, 3—7962

DO SPRZEDANIA dom zajazd 4 pokoje kuchnia sklep spożywczy z piwiarnią budynki murowane kryte dachówką do tego 5 morgów ziemi przy kupnie wszystko wolne, wieś kościelna, przy szosie. Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62—10. 2999—0

OKAZYJNIE do sprzedania otomana, stół oraz poleca na raty i za gotówkę wszelkie meble zakład tapicerski B—ci Gabalów, Nawrot 8. 1—7980

STARE skrzypce „Stradiwarjusza” z roku 1736 w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Chcjny, ul. Piaskowa 46, Studziński. 1—7992

DOM do sprzedania w tem 4 pokoje wolne. Informacji udzieli administracja „Rozwoju”. 1—7934

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedjentka do składu wędlin „Zjednoczeni Rzeźnicy”, Główna Nr. 26, 2—7960

POTRZEBNA kucharka do Restauracji, Zachodnia Nr. 11. 4—7284

POTRZEBNI chłopcy do praktyki do kotłarni M. Pachnowskiego, Juljusza Nr. 3. 3—7988

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do 2 osób, Napiórkowskiego Nr. 9, m. 44, 3—7950

POTRZEBNI agenci do sprzedaży obrazów i luster, oraz chłopcy na posyłki, Targowa 12 przy Elektrowni. 2—7970

WDOWA inteligentna, w średnim wieku, zna szycie i kuchnię przyjmie miejsce gospodyni u jednej lub dwóch osób. Rekomendację posiadam. Wiadomości udzieli Pani Wirsch, ul. Sienkiewicza Nr. 97 — 3. 2—7982

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Zachodnia 30, m. 12. 2—7974

DO WYNAJĘCIA sklep i pokój lub 2 pokoje nadający się na handel, przemysł lub biuro, w śródmieściu. Oferty pod „Do wynajęcia”. 1—7978

RÓŻNE

PRZYBŁAKAŁ się pies maści żółtej, marka Nr. 808. Wiadomość Łagiewnicka 70, Feliks Bogucki. 3—7956

OD 1 grudnia wykłady masaży i gimnastyki leczniczej u masażystki dyplomowanej. Zapisy codziennie. Kilińskiego 83—2. 1—7996

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ROBOTNICA Józefa Józwiak zamieszkała przy ulicy Szkolnej 5 zagubiła 20 października torebkę z metryką ślubną oraz innymi papierami. Uprasza znalazcę o zwrot do administracji „Rozwoju”. 3—7990

ZAGINAŁ dowód, wydany przez Elektrownię Łódźką, Adamowi Ławickiemu, Konstancynowska 15, m. 16 na złożoną kaucję za licznik Nr. 8352379. 1—7974

OGŁOSZENIE

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 761), oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku niniejszem polecamy do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 989 z dnia 7 listopada 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

1. Na przetwory zbóż chlebowych 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
mąka żytnia 70 proc.	—	mąka żytnia 70 proc. zł.	—
" pszenna	—	" pszenna 65 " "	0.75
		chleb żytni pytl. 70 " "	0.51
		razowy	0.45
		bułki	1.10
		1 bułka o wadze minim. 4 1/2 dkg.	0.05

2. Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
1) wołowina norm. I g.	zł. 2.52	1) wołowina norm. I g.	zł. 2.90
2) " " II g.	2.10	2) " " II g.	2.40
3) " koszerna I g.	3.26	3) " koszerna I g.	3.90
4) " " II g.	2.62	4) " " II g.	3.15
5) baranina normalna	2.75	5) baranina normalna	3.16
6) " koszerna	3.25	6) " koszerna	3.90
7) cielęcina normalna	2.75	7) cielęcina normalna	3.16
8) " koszerna	2.75	8) " koszerna	3.30
		9) wołowina norm. I g. bez kości	3.50
		10) " " II g.	2.60
		11) polędwica wołowa	4.—

3. Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu

1) wieprzowina	zł. 2,60	18) baleron gotowany	zł. 6,—
2) " bez dokł.	3,20	19) " surowy	4,70
3) schab i baleron	3,20	20) boczek sur. wędz.	4,10
4) słonina	3,40	21) " gotowany	4,50
5) sadło	3,40	22) szmalc	4,—
6) salceson	3,40	23) słonina paprykow.	4,70
7) kielbasa krajana	3,40	24) siekane	do umowy
8) " serdelowa	3,40	25) polędw. sur. wędz.	zł. 6 50
9) pasztetowa	4,30	26) kielbasa sur.	do umowy
10) serdelki	4,50	27) rolada	zł. 4,30
11) podgarłana	2,40	28) kielbasa sucha	5,40
12) czarna	2,40	29) salami	8,—
13) kaszanka	1,30	30) parówki	5,40
14) krakowska	4,30	31) kiełb. sucha polsk.	6,20
15) szynka gotowana	6,—	32) " " mosk.	6,20
16) szynka sur. wędz.	3,40	33) " " myśliw.	7,50
17) " bez kości	4,—	34) salami miękkie	5,40

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł.

o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych. Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 8 listopada 1928 roku

3060— Prezydent m. Łodzi (—) Br. ZIEMIĘCKI

ZARZĄD Spółki Akcyjnej dla Przemysłu i Handlu „POLON” w Łodzi

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 24 listopada 1928 roku, o godz. 6-ej po południu we własnym lokalu w Łodzi przy ul. Brzozowej Nr. 12-14-16 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie oraz zatwierdzenie przerachowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r., sporządzonego zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38)
2. Podział nadwyżki z przerachowania, określenia kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych, a w związku z tem zmiana statutu Spółki.
3. Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie z powodu niestawienia, przewidzianej statutem liczby akcjonariuszów, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 1 grudnia 1928 r. o godzinie 6-ej po południu w tymże lokalu i z tymże porządkiem dziennym i uważane będzie za prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych akcji i liczby obecnych akcjonariuszów.

7966

Ślusarzy,

obeznanych z wykonaniem modeli żelaznych, poszukujemy.

Zgłaszać się w Biuro Ruchu Tow. Akc. J. John w Łodzi ul. Piotrkowska 217

Inż. Karol Folkierski Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE
Dobre, tanie
od Najskromniejszych
do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie
F. Nasielski
1878 PIŁKOWSKA 2, TEL. 43-08
Wielki wybór różnych „ózek meblowych”
Dogodne warunki. — o o — Długoletnia gwarancja

Miód
pszczelny czysty pod gwarancją desery wy i dla celów leczniczych
w blaszkach 5 klg. zł. 16.80, 10 klg.—32.00 20 klg.—61.00 zł. wraz z blaszanką opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym „PATOKA” Kupczyńce poczta Denysów.

**AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ**



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. (przy 50 gr. najniższe ogłoszenie 50 gr.). Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 2 w tabelce podzielona na 5 lamy, swyrczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia lub odpowiedniego uwieszczenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku to 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. S. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.